

Już za tydzień
w „TELEINFO”
Lista 70.
najbardziej
wpływowych osób
w polskiej
teleinformatyce

wdrożenia
i rozwiązania

PROSTY BACKUP TO ZA MAŁO

Wydawało się, że tak wszechstronne oprogramowanie jak ERP SAP R/3 zaspokoi potrzeby informatyczne ostrołęckiego Intercellu. Szybko jednak się okazało, że system ERP to nie wszystko, aby firma pracowała bezpiecznie.

Czytaj – str. 22

rynek

MOGŁO BYĆ GORZEJ

W pierwszym półroczu br. w Polsce sprzedano ponad 306,5 tys. stacjonarnych komputerów PC, czyli o 2,6 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub.r. Duże straty ponieśli liderzy na tym rynku.

Czytaj – str. 29

e-gospodarka

FIRMY LISTY PISZĄ...

E-mailing jest zdecydowanie coraz popularniejszy. Obecnie ciężko sobie wyobrazić kampanię reklamową bez e-mailingu – mówi Marcin Chmielarz, dyrektor marketingu Internet Designers. – Coraz popularniejsze stają się też e-mailingi HTML.

Czytaj – str. 33



Wirusy naszych czasów

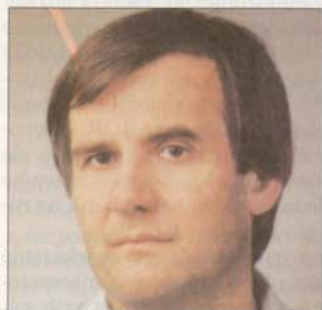
NIE ZNACIE DNIA ANI GODZINY, kiedy wirus zaatakuje wasze komputery. Nawet najlepsze zabezpieczenia mogą na nic się nie zdać. Jedną z firm, która się o tym przekonała na własnej skórze, jest grupa Knauf.

 **KONGRES
TELEINFO
2001**

Handel uniwersalny

Już za tydzień rozpocznie się Drugi Kongres TELEINFO (23–24 października, hotel Marriott w Warszawie). Odbývające się pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego spotkanie biznesmenów, polityków i naukowców poświęcone jest strategii i praktyce rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce.





Archiwum

■ JACEK KURAŚ

Technologie w rękach zbrodniarzy

Co przyniesie nam nowy rok? Jakie będzie rozpoczęcie się tyściecie? Pytania tego rodzaju zadawaliśmy na przełomie wieków, czyli zaledwie 10 miesięcy temu. W noc sylwestrową składaliśmy sobie życzenia i z otuchą spoglądaliśmy w przyszłość. 11 września nasze nadzieje na lepsze jutro legły pod gruzami World Trade Center. Fanatyczni terroryści wykorzystali samoloty z pasażerami jako tarany niszczące budynki. Cały wieczór przesiedziałem przed telewizorem i z przerażeniem śledziłem przekazywane na żywo relacje z Nowego Jorku i Waszyngtonu. Do końca życia nie zapomnę pokazywanego setki razy przez

wszystkie stacje telewizyjne momentu uderzenia samolotu w południową wieżę WTC. Obrazy przekazywane z Palestyny potęgowały uczucie przygnębienia. W gruzach amerykańskich miast ginęły tysiące ludzi, a Palestyńczycy od dziecka po starca cieszyli się z tej tragedii. Świat chyba oszalał. Skąd w ludziach tyle podłości? Skąd tyle zła, niewiści i zaciekłości?

Na szczęście reakcja większości naszych rodaków była budująca. Kwiaty składane przez kolejne dni pod ambasadą i konsulatem Stanów Zjednoczonych oraz świeczki zapalone w tysiącach okien były dowodem naszych uczuć. Dowodem, że nasze społeczeństwo potępia zbrodniczych terrorystów i solidaryzuje się z Amerykanami.

W następne dni po tragedii dłużej niż zwykle przeglądałem internetowe serwisy. Lektura stron WWW również pomogła mi odzyskać wiarę w człowieka. Oprócz nielicznych wybryków, jak wpisanie na listę osób ocalałych w nowojorskiej hekatombie Bolka i Lolka czy Osamy bin Ladena, internetowe społeczeństwo solidarnie zjednoczyło się w bólu i we współczuciu. Wzruszające były bezinteresowne deklaracje pomocy w poszukiwaniu zaginionych osób. W związku z problemami w nawiązaniu kontaktów telefonicznych, Internet stał się podstawowym medium umożliwiającym rodzinom szybki kontakt w poszukiwaniu swoich bliskich. Powszechność globalnej sieci spowodowała, że

pytania o losy najbliższych trafiły do setek tysięcy internautów. Wiele osób mogło dzięki Internetowi otrzymać informacje o losach najbliższych. Ci, którym nie udało się uzyskać żadnych wiadomości, otrzymali od internautów słowa otuchy i nadziei.

Niejeden wynalazek mający pomóc ludziom został użyty przeciw człowiekowi. Tak stało się z wynalezionym przez Nobla dynamitem i wieloma innymi tworam ludzkiego geniuszu. Internet to wspaniałe dzieło. Niestety, również i on wykorzystywany jest zarówno do celów szlachetnych, jak i złych. Nie wiemy dokładnie, w jakim stopniu terroryści wykorzystali nowe technologie. Całkiem realne jest, że w trak-

cie przygotowania zamachów na Nowy Jork i Waszyngton, terroryści porozumiewali się między sobą za pomocą poczty elektronicznej. Bardzo prawdopodobne jest wykorzystanie przez pilotów samobójców komputerowej gry do treningu pilotowania samolotów. Program ten precyzyjnie odtwarza topografię terenu i lotnisk. Fachowcy uważają, że technologii sterowania samolotem pasażerskim można nauczyć się na takich komputerowych symulatorach. Możliwość wykorzystania w tak prosty sposób przeciwnego domowego peceta do zbrodniczych celów budzi poważne obawy. Przeraża, że nie można temu w żaden sposób zaradzić.